



# KURIER WILEŃSKI

ŚRODA  
18  
WRZEŚNIA  
2002 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE. UKAZUJE SIĘ OD 1 LIPCA 1953 ROKU

Nr 179 (14477)

Cena 1 Lt

Mieszkańcy Kuprianiszek konsekwentnie walczą przeciwko budowie wysypiska gruzów

## Nie odstąpią od celu

Kolejne spotkania z przedstawicielami miasta, powiatu oraz spółki „Rubikon apskaitos sistemos” nie przyniosły otuchy mieszkańcom Kuprianiszek zatroskanym z powodu tego, że niebawem w ich sąsiedztwie ma powstać wysypisko gruzów. Wobec tego są oni gotowi walczyć „do ostatniego”. „Pójdziemy do sądu” – mówią. „Nawet jeśli przegramy, nie popuścimy wysypisku i będziemy stale kontrolowali tam technologię pracy” – zapowiadają na przyszłość mieszkańcy wioski leżącej na rubieży z miastem.

Jeszcze w tym tygodniu zamierzają raz jeszcze spotkać się z władzami miasta, na których zlecenie (po wygranej konkursie) „Rubikon apskaitos sistemos” ma wybudować na 15 hektarach w pobliżu Kuprianiszek zakład przetwórstwa gruzów oraz ich wysypisko. Mieszkańcy jutro po raz kolejny przedstawiają swoje protesty, tym razem wicemercerowi Wilna Algimantasowi Vakarinasowi.

Także jeszcze w tym tygodniu mieszkańcy Kuprianiszek zamierzają spotkać się z naczelnikiem powiatu Gediminasem Pavirziszem, któremu mają klarownie przedstawić całą sprawę oraz prośbę o wstrzymanie budowy. Uważają bowiem, że miasto przejęło działki przewidziane pod budowę na uży-

tek społeczny na podstawie błędnie sporządzonych przez administrację powiatu dokumentów.

Przed zatwierdzeniem planowanej budowy miasto wystąpiło do powiatu (zarządcy praw własności ziemi skarbu państwa) z zapytaniem o własność działek pod planowaną budowę. W połowie 2000 roku w swojej odpowiedzi powiat powiadomił miasto, że na terenie planowanej budowy nie ma własności prywatnej. Nie było jej jednak w połowie 2000 roku, natomiast dwa lata później, w połowie 2002 roku, do 11 ha, z planowanych pod budowę 15 ha, pretenduje kilkadziesiąt osób. Jest to naruszenie ustawy, według której wywłaszczenie właścicieli ziemskich może nastąpić dopiero po prawnym zwrocie własności zagrabionej przez władzę sowiecką.

Wicenaczelnik powiatu Zbigniew Balcewicz podczas spotkania z mieszkańcami Kuprianiszek zapewniał zebranych, że ubiegającym się o zwrot ziemi właścicielom zostanie ona zwrócona.

– Na pewno każdy otrzyma ziemię – zapewniał wicenaczelnik. Nie mógł jednak bardziej konkretnie sformułować odpowiedzi na kolejne pytanie mieszkańców Kuprianiszek – „kiedy?” i „gdzie?”.

(Dokończenie na str. 3)



Stasys Lukšas, dyrektor Wileńskiego Departamentu Rozwoju Miasta mówi, że miasto powinno się rozwijać i interesów jego kilkuset tysięcy mieszkańców nie można przeciwstawiać interesom kilkuset mieszkańców wsi  
Fot. Marian Paluszkiwicz

Spotkania i wykład

## Wizyta marszałka Borowskiego

Dzisiaj z trzydniową oficjalną wizytą na Litwę przybywa marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej Marek Borowski.

W programie pierwszego dnia pobytu zaplanowane jest spotkanie o godz. 15 z przewodniczącym Sejmu RL Artūrasem Paulauskasem. Później ma się odbyć spotkanie z delegacją litewską do Zgromadzenia Poselskiego Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i Sejmu Republiki Litewskiej.

Na jutro jest przewidziane spotkanie marszałka Sejmu RP z kierownictwem frakcji sejmowych. O godzinie 10 Marek Borowski wygłosi przemówienie na Sali Posiedzeń Plenarnych.

Na godzinę 10.40 przewidziane jest spotkanie z ministrem spraw zagranicznych Antanasem Valionisem.

O 11.30 – złożenie wieńców przy Memoriale Obrońców Wolności oraz na grobach żołnierzy polskich. Zwiedzanie Cmentarza na Rossie, złożenie wieńców na grobie J. Basanavičiusa oraz przy Mauzoleum Matki i Serca J. Piłsudskiego. O godz. 15.00 marszałek Sejmu RP spotka się z premierem RL Algirdasem Brazauskasem.

O godzinie 17.00 w Domu Kultury Polskiej (ul. Naugarduko 78) ma się odbyć spotkanie z przedstawicie-



lami polskich organizacji społecznych, w którym wezmą udział również przedstawiciele redakcji „Kuriera Wileńskiego”.

W piątek nastąpi spotkanie marszałka Sejmu RP z kadrą naukową Uniwersytetu Technicznego w Wilnie. Marek Borowski wygłosi wykład dla młodzieży akademickiej w sali im. Vytautasa Andriusa Greičiūnasa. Na godzinę 10 jest przewidziane spotkanie z prezydentem Valdasem Adamkusem.

Po zwiedzeniu Uniwersytetu Wileńskiego rfa godzinę 12.00 jest przewidziana konferencja prasowa dla przedstawicieli mass mediów. Na 13.50 zaplanowany jest odlot do Warszawy.

Inf. wł.

Zmiany w telewizji publicznej i prywatnych

## Tylko „Album wileński”

Z początkiem września prawie każda z litewskich telewizji wniosła jakieś nowości do swych ramówek. Reformy również dotarły do polskich audycji.

W Litewskiej Telewizji kilka audycji o charakterze kulturalnym zostało zjednoczonych w jeden projekt „Kultūros namai” (Dom kultury). Program trwający blisko godzinę będzie transmitowany trzy razy na tydzień. Zostaną tam omówione nowości etnicznej kultury, kina, muzyki i in.

Z poprzednich audycji o tematyce kulturalnej pozostaną „Butovės slepiniai” (Tajemnice historii), „Laiko ženklai” (Znaki czasu), „Mūsų miesteliai” (Nasze miasteczka). Dodatkowo powstanie nowa audycja o muzyce poważnej.

Inna nowość LTV to skierowana ku starszym osobom audycja „Saulėle vakarop” (Słoneczko pod wieczór), której producentem jest Edyta Mildażyte, zaś prowadzącymi – dziennikarka Bernadeta Lukošūte i aktor Gediminas Girdvainis.

Również audycja w języku polskim zmieniła nazwę i autorów.

Od ubiegłej soboty realizuje ją nowy zespół, a mianowicie – Edyta Maksymowicz, Walenty Wojniłło i Jan Wierbiel.

Program zmienił nazwę na „Album wileński”, zaś czas transmisji został ten sam, mianowicie – sobota, godz. 8.15.

– Będziemy dokładali starań, by był to przegląd wydarzeń tygodnia. W miarę naszych możliwości technicznych pragniemy zapoznać widzów zarówno z wydarzeniami na większą skalę w kontekście stosunków polsko-litewskich, jak również naświetlić wydarzenia regionalne, na Wileńszczyźnie – powiedział dla „Kuriera” Wojniłło. Nowościami programu, jak przekonali się już widzowie, będą wywiady z gośćmi studia, zapraszanyymi dwa razy na miesiąc.

Wiele zmian wprowadziło LNK. M. in. Służba Wiadomości proponuje program z dwoma rozmówcami „Žodžio laisvė” (Wolność słowa) z prowadzącym Edmundasem Jakilaitisem, ogółem w studium udział bierze 50 ekspertów, przedstawiciele partii politycznych.

Natomiast show dyskusyjne „Frontas” prowadzi znany ze swego ekstrawaganckiego zachowania się Arūnas Valinskas.

Nieznaczne nowości wprowadziły Vilniaus TV i 11 Kanalas. Ale, niestety, z ubytkiem dla polskiego widza.

(Dokończenie na str. 3)



2002  
Prenumerata  
na październik trwa  
tylko do 20 września!

W NUMERZE

Kraj ————— 2

To nie blef

Sejm wczoraj po zgłoszeniu zaaprobował projekt uchwały o skierowaniu żołnierzy litewskich do Afganistanu w celu udziału w operacji antyterrorystycznej.

Praworządność — 5

Wzrost profesjonalizmu

Pogranicznicy oddziału w Pağegiai w poniedziałek zatrzymali samochód BMW, przed rokiem uprowadzony w Niemczech. Autem tym na Litwę jechał obywatel Rosji.

Zdrowie ————— 6

Pierwsze kroki w kierunku zdrowia

Na Litwie, podobnie zresztą jak i w krajach sąsiednich, ponad 80 procent chorych na AIDS zaraża się poprzez narkotyki dożyłne.

Sport ————— 10

Teraz jako Polak



Dariusz Michalczewski wygrał przez techniczny nokaut na ringu w Brunszwiku walkę w obronie tytułu mistrza świata.

Sentencja

Jest bardzo niebezpieczne, powiada Voltaire, mieć rację w sprawach, w których żońni tego świata nie mieli racji.

G. CH. LICHTENBERG



9 771 392 04 000 4



## Projekt bezwizowych pociągów tranzytowych przez Litwę Sprawa przyszłości

Premier Litwy Algirdas Brazauskas nie odrzuca możliwości, że w przyszłości przez Litwę między obwodem kaliningradzkim a pozostałym terytorium Rosji mogą kursować bezwizowe pociągi tranzytowe.

Jak powiedział wczoraj w wywiadzie dla Litewskiego Radia Narodowego Brazauskas, Unia Europejska interesowała się, „czy można zorganizować ruch pociągów przez terytorium Litwy – na trasie około 230 km Kena-Kybartai i jakie należy poczynić kroki, aby pociąg mógł jechać szybko – średnio powyżej 100 km na godzinę”.

Premier zaznaczył, że taka możliwość na Litwie jest rozważana.

„W tę trasę zainwestowano w ciągu ostatnich lat około 150 mln litów. Jej przygotowanie techniczne ponadto będzie wymagało około 400 mln litów, o czym poinformowaliśmy Unię Europejską” – powiedział premier.

W przekonaniu Brazauskasa, takie pociągi tranzytowe „również są wariantem, wariantem technicznym”.

Zdaniem premiera, „gdyby trasa została przygotowana pod względem technicznym i pociągi mogłyby kursować z prędkością 120-130 km/h, oczywiście, na zakrętach, na nierównej drodze i na stacjach kolejowych ta prędkość zostałaby zmniejszona do 60-70 km/h, zadowoliliby to wszystkie potrzeby tranzytowe, nie zatrzymującego się pociągu”. Zdaniem Brazauskasa, „jest to sprawa przyszłości, ponieważ technicznie da się ją rozstrzygnąć w ciągu 1,5-2 lat”.

Analogiczne propozycje w sprawie kursujących z wielką prędkością przez terytorium Litwy pociągów tranzytowych, których pasażerowie nie potrzebowałiby wiz, Unii Europejskiej niedawno złożył prezydent Rosji Władimir Putin.

(BNS)

## Nosicielka HIV urodziła córeczkę

### Radość pod znakiem zapytania

27-letnia wilnianka, nosicielka wirusa braku odporności (HIV), urodziła córkę. Jūratė była pierwszą w kraju zakażoną HIV położnicą. Na razie nie wiadomo, czy dziecko również jest nosicielem HIV.

„Wyniki badań będą znane nie w ciągu jednego dnia” – powiedział dyrektor centrum AIDS Saulius Čaplinskas.

Profesor Centrum Pediatrii Uniwersytetu Wileńskiego Vytautas Usonis utrzymuje, że może minąć nawet kilka lat, zanim sprawa się wyjaśni: czy dziecko jest zakażone wirusem HIV.

Jūratė miała cesarskie cięcie – ten sposób porodu został wybrany, aby do minimum ograniczyć niebezpieczeństwo zakaże-

nia dziecka HIV.

Ryzyko skażenia dziecka usiłowano zmniejszyć też z pomocą leków antywirusowych. Jedne leki aplikowano położnicy, inne – dziecku.

Tych ostatnich na Litwie nie ma, gdyż dotychczas nikomu nie były potrzebne. Leki w cenie blisko tysiąca litów sprowadzono specjalnie z Łotwy.

Spośród 688 zarejestrowanych dotychczas na Litwie nosicieli HIV są 64 kobiety. Dwie z nich w swoim czasie zaszyły w ciążę.

„Czy jeszcze ciąża trwa, czy już została przerwana – nie wiem. To sprawa ich wyboru” – stwierdził Čaplinskas.

(BNS)

## Filialna spółka „Yukos” przejmuje „Mażeikią nafta”

### (Nie)strategiczny inwestor

Zarejestrowana w Holandii spółka z o. o. „Yukos Finance” zatwierdzona została jako inwestor, przejmujący prawa i obowiązki spółki „Williams International”. Mimo sprzeciwu opozycji, Sejm w trybie wyjątkowo pilnym wczoraj podjął odpowiednią uchwałę. Niemniej „Yukos Finance” w odróżnieniu od spółki „Williams” nie udzielono statusu inwestora strategicznego koncernu „Mażeikią nafta”.

Uchwała Sejmu jest ostateczną decyzją władz litewskich, niezbędna do zakończenia sierpniowego porozumienia „Williams” z rosyjskim gigantem naftowym „Yukos” w sprawie kupna-sprzedaży 26,85 proc. udziałów „Mażeikią nafta” oraz prawa zarządzania. Transakcja na sumę 85 mln USD (około 300 mln litów) ma być zakończona jutro. Inwestorem przejmującym pra-

wa i obowiązki „Williams” również mogą być przedsiębiorstwa związane ze spółką „Yukos Finance”, ale do chwili, zanim spółkę „Yukos Finance” czy też związane z nią przedsiębiorstwa będzie nadzorowała rosyjska spółka „Yukos Oil Corporation”.

To zabezpieczenie parlamentarzyści uchwalili w obawie, że w przyszłości „Yukos” może bez wiedzy władz litewskich przekazać prawo zarządzania „Mażeikią nafta” inwestorowi, którego państwo nie będzie życzyło. Opozycja twierdzi, że Sejm oddaje „ostatni atut” nowelizacji umowy o prywatyzacji „Mażeikią nafta” w kierunku przychylniejszym dla Litwy. Przedstawiciele rządzącej większości odrzucili krytykę, twierdząc, że zamierzają zapewnić żywotność „Mażeikią nafta”.

(BNS)

## Zmiany w telewizji publicznej i prywatnych

### Tylko „Album wileński”

(Dokończenie ze str. 1)

W tej pierwszej nie będzie audycji w języku polskim „Co słychać?”, zaś w drugiej – zabraknie polskich wiadomości.

Dyrektor programu Vilniaus TV Arianda Civilkienė jako podstawowe przyczyny podała „niską oglądalność audycji i brak funduszy na jej realizację”. Kierownik programu 11 Kanalas Rimantas Smetona, eks-

poseł z ramienia narodowców, obecnie działający w dziennikarstwie, skomentował podobnie:

– Nie mamy funduszy na takie cele. Zresztą zlikwidowaliśmy również wiadomości w języku litewskim. Jeśli ktoś zamówi audycję, nawet jednorazową, i zapłaci pieniądze, to i po polsku będziemy transmitowali.

Andrzej Puksztó

## Mieszkańcy Kuprianiszek konsekwentnie walczą przeciwko budowie wysypiska gruzów

# Nie odstąpią od celu

(Dokończenie ze str. 1)

Ich obawy podsycano retoryczne pytanie posła Aleksandra Popławskiego zadane wicencaczelnikowi.

– Jak pan może zapewniać ludzi, że szybko odzyskają swoją ziemię, jeśli powiat dotychczas w ciągu dziesięciu lat nie zdołał tego zrobić? – pytał poseł wicencaczelnika.

Obok zwrotu ziemi prawowitym właścicielom w miejscu przyszłej budowy, kolejnym problemem, spędzającym mieszkańcom Kuprianiszek sen z oczu, są obawy o stan ekologiczny po wybudowaniu w pobliżu ich domostw zakładów przetwórstwa gruzów.

– Projekt budowy jest zgodny z normami ekologicznymi – niejednokrotnie zapewniał mieszkańców Valdas Jankauskas, dyrektor generalny „Rubikon apskaitos sistemas”.

Żeby zapewnienia szefa nie były bezpodstawne, firma zaprosiła do starostwa niemieckiego, w gestii którego znajdują się Kuprianiszki, profesora od ekologii Budrysa, który dwa dni z rzędu próbował przekonać mieszkańców Kuprianiszek co do ekologiczności projektu.

Szanowny lektor zapewniał więc mieszkańców, że „jeżeli pracownicy będą przestrzegać technologii zgodnie z projektem, jeżeli zostaną zakupione maszyny do rozdrabniania gruzów te, jakie są przewidziane w projekcie...”, to, zdaniem profesora, żadne zanieczyszczenie Kuprianiszkom nie grozi. Wiele „jeżeli” w tych zapewnieniach oraz ciche pod nosem profesorskie „ostatecznie wszystko zależy od ludzi tam pracujących” bynajmniej nie przekonały mieszkańców wsi do sąsiedztwa z zakładami przetwórstwa odpadów budowlanych. Jakiegokolwiek wątpliwości co do „nieekologiczności” zakładów rozsiała ostatecznie odpowiedź pro-

fesora, który zapytany, czy zgodziłby się mieszkać w pobliżu takich zakładów, odpowiedział z rozbrajającą szczerością, że sprzedałby jak najszybciej swoją posiadłość i wyniósłby się z miejscowości, zanim jeszcze sprawa budowy nabrałaby rozgłosu.

Mieszkańcy Kuprianiszek – zarówno ci, którzy ubiegają się o ziemię w miejscu przyszłej budowy, jak i ci, którzy ją tam już posiadają albo posiadają w pobliżu, dokładnie zdają sobie sprawę z tego, że po wybudowaniu w sąsiedztwie zakładów, ich ziemia i majątek nieruchomy stracą na wartości. Gdyby więc nawet chcieli wynieść się stąd, to po prostu nie mieliby za co, bo za grosze, otrzymane ze sprzedaży obecnych posiadłości, najwyżej stać ich byłoby na domek działkowy w pobliżu Hoduciszek. Rozumiejąc to mieszkańcy Kuprianiszek zapewniają, że jeśli nawet władze miasta i powiatu zostaną głuche na ich prośby i żądania, nowych zakładów nie czeka łatwe życie.

– Stale będziemy kontrolowali poziom zanieczyszczenia oraz szumów wokół zakładów – zapowiadają mieszkańcy Kuprianiszek.

Mówią też, że będą, jeśli trzeba, nawet w sądach, domagali się rekompensaty za utratę wartości ich nieruchomości.

– Jeżeli nawet będziemy chcieli sprzedać swoją ziemię, to nikt jej nie będzie chciał kupić – mówią rozgorzyczeni. – Oprócz, oczywiście, zakładów przetwórstwa gruzów, za bezcen – dodają.

Te obawy mieszkańców nie są bynajmniej bezpodstawne, bowiem projekt zakładów przewiduje w perspektywie ich rozszerzenie z pierwotnie 15 hektarów do ostatecznie 42 hektarów, z których tylko najwyżej kilka będą zajmowały stricto sensu zakłady oraz pomieszczenia pomoc-



Firma zaprosiła profesora od ekologii Budrysa, który dwa dni z rzędu próbował przekonać mieszkańców Kuprianiszek co do ekologiczności projektu

nicze. Reszta to kilkumetrowe góry przemielonego gruzu nie nadającego się do wtórnego użytku. Grozi to wyrośnięciem w pobliżu Kuprianiszek drugich gór na Lipówce, które też przecież wyrosły z odpadów budowlanych.

– Jeżeli będziemy nawet stale pracowali na całą moc produkcyjną, to składowisko gruzów zostanie wypelnione najwyżej po kilkudziesięciu latach – zapewniają właściciele projektu. Nawet jeśli tak, to malowniczą przyrodą, jak na Lipówce, te gruzy pokryją się zapewne w ciągu jeszcze kilkudziesięciu lat, a do tego czasu całe pokolenia mieszkańców wsi będą miały za oknem góry przemielonego tynku i betonu. I kto zapewni, czy też nie z azbestem i innymi szkodliwymi odpadami budowlanymi?

Mieszkańcy Kuprianiszek mają jeszcze ostatnią nadzieję, że uda się im porozumieć z władzami powiatu w sprawie zgodnej z prawem reprivatyzacji ziemi na spornym terenie. W przeciwnym razie zamierzają pójść do sądu.

Stanisław Tarasiewicz  
Fot. Marian Paluszkiwicz



Profesorskie zapewnienie bynajmniej nie przekonały mieszkańców wsi do sąsiedztwa z zakładami przetwórstwa odpadów budowlanych

ZSA o specjalnym przeznaczeniu „Avarija” oferuje usługi administrowania obiektów ogólnego użytku domów mieszkalnych.

Spółka posiada uprawnienia do tej działalności, doświadczenia w zakresie dozoru i remontu pomieszczeń ogólnego użytku, likwidacji awarii. Pracują wykwalifikowani specjaliści, jest dobre zaopatrzenie produkcyjno-techniczne.

Wykonujemy próby hydrauliczne systemu ogrzewania i węzła ciepłowniczego, udzielamy gwarancji na cały sezon ogrzewania.

Wybierzcie ZSA „Avarija”.

(Zam. 456)

THE ULTIMATE  
A Scott Paster Company  
STAŁA KARIERA  
W ROZWIJAJĄCEJ SIĘ SPÓŁCE

Zatrudnimy:

- towaroznawców
- kierowników grup

Wymagania:

- samochód i prawo jazdy
- nawyki obcowania
- wyższe wykształcenie (pożądane)

Proponujemy:

- dobre wynagrodzenie
- gwarancje socjalne
- możliwość doskonalenia

CV wysłać faksem (8-5) 2725469  
Rejestracja pod tel. (8-5) 272 11 84  
Konkurs potrwa do 27 września

(Zam. 455)

## Ukraina: Rekord świata — Latające "komórki"

Rekord świata w rzucaniu telefonem komórkowym ustanowiono we Lwowie. Ślusarz z jednego z miejscowych przedsiębiorstw rzucił telefonem na odległość 82,86 metra, czyli o 16,16 metra dalej niż wynosił dotychczasowy rekord w tej dziedzinie, ustanowiony w Finlandii.

Organizatorem mistrzostw była szefowa centrum informacyjnego salonów telefonii komórkowej Nton, Christina Sirko, a uczestniczyło w nich ponad 200 osób. Telefony, którymi rzucano, udostępnił organizatorzy, jednak byli i tacy, którzy rzucali własnymi. Zwycięzca mistrzostw otrzymał nagrodę w wysokości 5 tys. dolarów. Nowy rekord został podany do „Księgi Guinnessa”. (PAP)

## Kradli pieniądze z listów — Rury zdradziły złodziei

Pięciu b. pracowników katowickiej poczty odpowie przed sądem za kradzież pieniędzy z przesyłek zagranicznych. Sprawa wydała się, kiedy opróżnione przez nich koperty zatkały kanalizację.

Rzecznik Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach Leszek Goławski powiedział, że akt oskarżenia przeciw pięciu byłym pracownikom Poczty Polskiej trafił do Sądu Rejonowego w Katowicach.

Odpowiedzą oni za kradzież zróżnicowanych kwot — od 200 do 2 tys. zł. Prokuratura ustaliła, że oskarżeni wyjmowali pieniądze z listów nadsyłanych z zagranicy.

Przestępczy proceder trwał od grudnia 2001 roku. Na początku tego roku w urzędzie pocztowym trzeba było wymienić zatkałe rury kanalizacyjne. Wtedy okazało się, że przyczyną niedrożności są zalegające w nich podarte koperty.

Kierownictwo placówki zleciło wewnętrzną kontrolę i monitoring pracowników. Złodziei ujęto na gorącym uczynku w nocy z 19 na 20 kwietnia. Okazali się nimi pracownicy wydziału ekspedycji, zajmującego się sortowaniem przesyłek. Wszyscy zostali wyrzuceni z pracy.

Trzech b. pracowników poczty przyznało do części zarzutów, dwaj pozostali — nie. Grozi im do pięciu lat więzienia. (PAP)

## Rosły 3 centymetry dziennie Ogórki na metry!

Rekordowy okaz ogórka o długości przekraczającej metr wyhodował na swej działce Czesław Stuchlik z Pogwizdowa na Śląsku Cieszyńskim.

Działkowiec powiedział, że w początkach maja zasiał kilka nasion ogórków odmiany indyjskiej. Po kilkunastu tygodniach krzewy osiągnęły wysokość dwóch me-

## Rosja — Dym i mgła nad Moskwą



Wczoraj kierowcy na drogach Moskwy zmuszeni byli poruszać się ze światłami mijania. W niektórych miejscach widoczność dochodziła wczoraj do 100 m. Fot. EPA-ELTA

Dym nad Moskwą wczoraj zmieształ się z mgłą. Widoczność w centrum miasta nie przekraczała 150-200 metrów i była najgorsza od początku zadymienia. Na lotnisku Domodiedowo odwołano lądowania samolotów. Meteorologowie zapowiadają, że polepszenia się dokuczliwej sytuacji trudno się spodziewać wcześniej niż dzisiaj w południe.

Dym wpłynął na pracę stołecznych lotnisk. Samoloty normalnie startowały i lądowały w Szeremietiewie i Wnukowie, ale już w Domodiedowie zezwolono jedynie na starty — lądujące maszyny kierowane były do Petersburga i Kazania. Dym z pożarów torfowisk wokół rosyjskiej stolicy nęka 10-milionową

rosyjską metropolię od końca lipca. Wówczas to po raz pierwszy moskwianie obudzili się w zapachu przypominającym dym ogniskowy. Od tego czasu szara chmura już trzykrotnie wisiała nad stolicą. Podmoskiewskie torfowiska to efekt osuszania bagien w latach 60. Od tego czasu ich pożary miały miejsce trzykrotnie — pierwszy raz w 1972 i drugi raz w 1981 roku. Tegoroczne uważane są za najgorsze z nich wszystkich.

Wczoraj zapowiedziano w Moskwie w sprawie torfu konferencję pod znamiennym hasłem „Jaka jest korzyść z podmoskiewskich torfowisk oprócz szkód?”. (PAP)

## Centrum sztucznego zapłodnienia "Tylko dla lesbijek"

W Londynie otwarto w niedzialek pierwszą w Europie klinikę — centrum sztucznego zapłodnienia, przeznaczoną tylko dla lesbijek i kobiet samotnych. „The Women's New Life Centre” będzie pomagać w zajściu w ciążę kobietom żyjącym bez mężczyzny.

— Jest to odpowiedź na pozbawiony wrażliwości sposób, w jaki — z powodu społecznych przesądów — traktowane są samotne kobiety w innych klinikach — powiedział założyciel centrum John Gonzales.

Twierdzi on, że w tych klinikach

dochodzi do „prawdziwych horrorów”. Gonzales przed trzema miesiącami uruchomił stronę internetową, za pośrednictwem której pomaga lesbijkom w poszukiwaniu dawców nasienia. Według jego informacji, dotychczas zgłosiło się już ponad 3.000 par lesbijek. Liczy on na to, że w pierwszym roku klinika obsłuży 800 pacjentek. Przeciwnicy aborcji skrytykowali nową „usługę”, która — ich zdaniem — przyczynia się do traktowania dziecka coraz bardziej jako towaru, dostępnego na życzenie. (PAP)

## Gwiazdy mówią, że dziś ...



**BARAN.** Dobra passa trwa. Możesz dziś spokojnie kontynuować rozpoczęte wczoraj sprawy. Twoje wysiłki i ambicje zawodowe na pewno zostaną zaspokojone. Powodzenie w finansach będzie miało duży wpływ na poprawę Twojego samopoczucia.



**BYK.** Dzisiaj możesz aktywnie włączyć się do działalności zawodowej. Aby osiągnąć dobre porozumienie i pomyslną, ważne staną się odpowiednie relacje międzyludzkie. Najbardziej istotną sprawą okaże się umiejętność kompromisu.



**BLIŹNIĘTA.** Dzień zapowiada się pomyslnie, chociaż nerwowo. Panuj więc nad emocjami i nie pozwól wyprzewodzić się z równowagi. W każdym przedsięwzięciu bądź aktywny i wytrwały. Jeśli chcesz osiągnąć wyznaczony cel musisz częściej niż zwykle decydować się na kompromis.



**RAK.** Księżyc w Wodniku sprawi, że będziesz niezwykle emocjonalnie podchodził do każdego zadania. Powinieneś jednak bardziej panować nad sobą, aby nie powodować niepotrzebnych konfliktów. Skłonność do paniki może tylko pogorszyć sytuację.



**LEW.** Dzisiaj możesz liczyć na poprawę samopoczucia. Jednak na pierwszym planie w dalszym ciągu powinno znaleźć się Twoje zdrowie. Ogranicz ambicje i nie angażuj się w zbyt trudne przedsięwzięcia.



**PANNA.** Dzisiaj możesz spokojnie zająć się pracą i sprawami z nią związanymi. Jeśli niektóre działania okażą się skomplikowane, spróbuj je uprościć. Skoncentruj się na robieniu planów.



**WAGA.** Mimo trudnego okresu astrologicznego, nie opuści Cię szczęście. Musisz tylko bardziej niż zwykle panować nad swoimi emocjami. W pracy, czeka na Ciebie miła niespodzianka.



**SKORPION.** Dzisiaj zawiodą Cię siły i zdrowie. Nie bierz więc na siebie zbyt wielu obowiązków. Wystarczy Ci te, z których już nie możesz zrezygnować. Jeśli uda Ci się przezwyciężyć negatywne emocje, to jest nadzieja na poprawę samopoczucia.



**STRZELEC.** Dzisiaj czeka Cię wyjątkowo dużo pracy. Musisz więc dobrze się zorganizować, abyś ze wszystkim nadążył. W niektórych sprawach, zwłaszcza dotyczących życia osobistego, należy zachować ostrożność i rozsądek.



**KOZIOROŻEC.** Wykorzystaj sprzyjającą Ci aurę i doprowadź wszystkie ważne sprawy do końca. Zwróć przy tym szczególną uwagę na dokumenty wymagające Twojego podpisu. Drobną nieuwagą mogłaby spowodować poważne konsekwencje.



**WODNIK.** Dzisiaj na pewno nie będziesz narzekał na brak zajęć. Z każdego zadania staraj się wywiązywać starannie i odpowiedzialnie. Nie wdawaj się w żadne zbędne dyskusje.



**RYBY.** Zrezygnuj dziś ze spraw wymagających od Ciebie konkretnych i jednoznacznych decyzji. Bądź bardziej obserwatorem niż aktywistą. Korzystniej dla Ciebie będzie zrezygnować z pewnych zadań niż popełnić poważny błąd.

## Uśmiechnij się



— Panie doktorze, każdej nocy śnią mi się nagie dziewczęta, jak wbiegają i wybiegają z pokoju...

— I chce pan, żeby ten sen się nie pojawiał?

— Nie, tylko chciałem spytać, co zrobić, żeby one tak nie trzaskały drzwiami...



W śródmieściu Kabulu na bazarze Afganka wybiera sobie odzież. Wiele towarów konsumpcyjnych sprowadza się obecnie do Afganistanu z krajów sąsiednich, ponieważ gospodarka państwa, zrujnowanego przez konflikt wojenny, nie szybko jeszcze się dzwignie.

Fot. EPA-ELTA

## Śpiewająca i tańcząca młodzież oczekiwana jest w „Wilii”

### Do nowej siedziby

Polski Artystyczny Zespół Pieśni i Tańca „Wilia” rozpoczynając swój 48 rok działalności zaprasza młodzież od lat 14 do grupy tanecznej oraz chóru. Chętni proszeni są o zgłoszenie się do nowej siedziby zespołu, którą jest Wileńska Szkoła Średnia im. J. Lelewela (ul. Antakalnio 33). Można dzwonić pod numerem tel.: 41-74-95 albo 8-685-27339 — kierownik Renata Brasel.

Przy okazji kierownictwo „Wilii” dziękuje administracji szkoły za bezinteresowne udostępnienie lokum dla pracy zespołu.



Dyskusja w klubie

## Problemy reformy zdrowotnej

Zrzeszenie Przedstawicielstw Farmaceutycznych Spółek Etycznych kontynuuje działalność klubu dyskusyjnego. Tematem drugiej już w tym roku dyskusji była „Reforma opieki zdrowotnej dziś i problemy jej finansowania”.

Na czwartkową dyskusję, skupiającą dziennikarzy piszących na tematy opieki zdrowotnej, gremialnie przybyli pracownicy Ministerstwa Zdrowia, kierownictwo Państwowej Kasy Chorych, przedstawiciele organizacji społecznych.

Najliczniej zaś były reprezentowane firmy farmaceutyczne, ponieważ jak zaznaczono, im również bardzo zależy na przebiegu, a zwłaszcza finansowaniu reformy systemu opieki zdrowotnej.

Za spółki etyczne na Litwie są uważane takie, które tworzą nowe, opatentowane leki na recepty. Organizacja zrzeszająca wszystkie takie placówki powstała w 1997 roku. Zrzeszenie wykonuje różnorodne programy szkoleniowe, wciela nowe technologie leczenia, dokonuje

badania naukowych. W ciągu pięciu lat Zrzeszenie Farmaceutycznych Spółek Etycznych zainwestowało w opiekę zdrowotną kraju ponad 90 mln litów.

Niestety, jak podkreślił Gintautas Barcys, dyrektor zrzeszenia, w skali ogólnokrajowej przy deklarowanym wzroście PKB (Produkt Krajowy Brutto) zaznacza się tendencja obniżania wydatków na cele zdrowotne. Kiedy w szpitalach za pokaźną część usług pacjent powinien sam dopłacić, idea ubezpieczenia obywatelskiego po prostu traci sens.

Według danych Departamentu Statystyki, wpłaty mieszkańców w sektor zdrowia stanowią 40 proc. środków, państwowe udziały – 60 proc. Dla przykładu w Austrii czy Belgii wpłaty mieszkańców sięgają zaledwie 20 proc.

Wraz ze wzrostem części wpłacanej przez pracujących i ubezpieczonych mieszkańców powstaje pytanie: czy opieka medyczna będzie dostępna inwalidom, ludziom najniższej uposażonym.

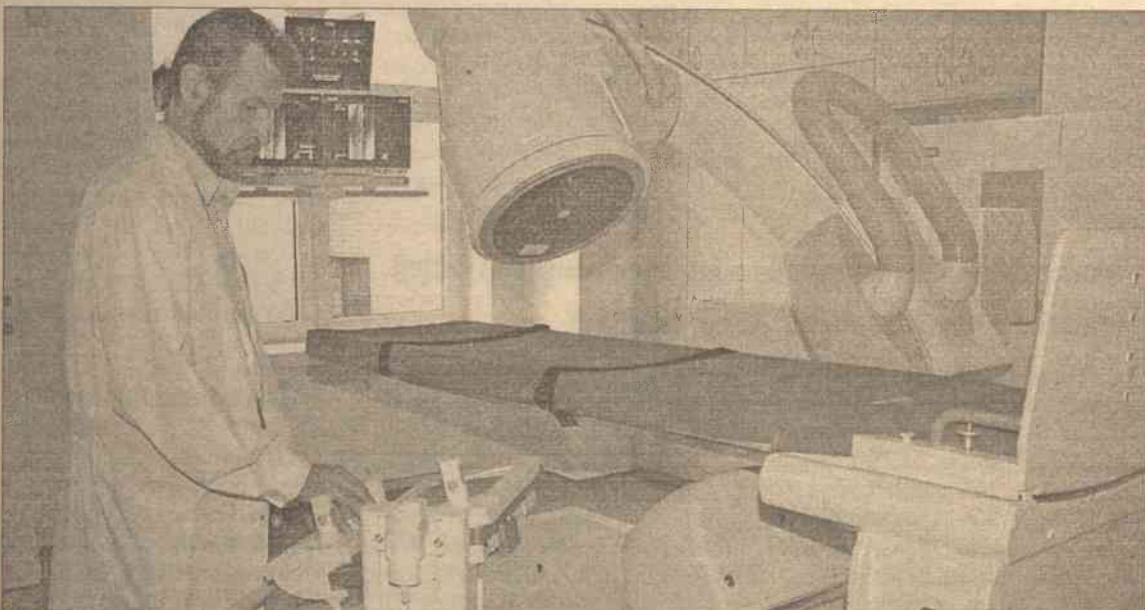
Na Litwie ciągle jeszcze obserwujemy niedostateczny rozwój pierwszej pomocy medycznej, nie mówiąc już o poziomie kuracji ambulatoryjnej, na której a propos, najczęściej się bazuje na Zachodzie. Leczenie ambulatoryjne jest znacznie tańsze, jednakże rozwijając i propagując je nieodzowne jest wzmacniać bazę opieki socjalnej, a ta, jak wiadomo, na Litwie mocno szwankuje. Zresztą kuleje nie tylko to. Nadal brak jest klarowności w udzielaniu priorytetów w samym systemie ochrony zdrowia. Dotychczas bowiem nie ustalono, na jaki cel wydzielać środki najpierw – na leczenie chorób zakaźnych, kontrolę raka, kurację noworodków czy transplantologię.

Problemy bez liku, jednej dyskusji za mało, żeby postawić wszystkie kropki nad i. Wszystkie zainteresowane strony wyraziły nadzieję, że ich propozycje, jak ulepszyć system opieki zdrowotnej, zostaną wysłuchane i uwzględnione.

I. M.

Aparat pierwszy na Litwie

## Rewolucja w systemie rentgenodiagnostyki



Nowo nabyte aparaty posiadają mnóstwo dodatnich cech, jedną z nich jest mniejsza dawka napromieniowania dla pacjentów i lekarzy. Fot. ELTA

Jak powiedział Konstantinas Romualdas Dobrovolskis, minister zdrowia, służba rentgenodiagnostyki Litwy rozpoczyna całkiem nowy etap.

W Wileńskiej Klinice Uniwersyteckiej w Santoryszkach wcielono komputerowy system rentgenodiagnostyki, który stanowią trzy nowe aparaty cyfrowe firmy „Siemens”.

Nowe aparaty, jak również wcześniej nabyte aparaty do tomografii komputerowej i rezonansu magnetycznego będą połączone w jednolity wewnętrzny system ze wspólną bazą danych.

Medycy cieszą się, że odtąd nie

będzie potrzeby nosić wyników badań rentgenu oraz ich opisy z gabinetu do gabinetu, ponieważ wszystkie dane będą umieszczone w systemie komputerowym. Nacisnąwszy odpowiedni klawisz klawiatury każdy lekarz na monitorze zobaczy wyniki badań serca, płuc czy innego organu pacjenta. System pozwoli na to, by wszystkie dane archiwizować. W przeszłości do ogólnego systemu komputerowego po odpowiednich zabiegach przyłączy się także aparaty ultradźwięku i rentgenu starszej generacji.

Nowo nabyte aparaty posiadają mnóstwo dodatnich cech, jedną

z nich jest mniejsza dawka napromieniowania dla pacjentów i lekarzy. Oprócz tego aparaty są bardziej czułe, a sam proces badań jest znacznie krótszy.

„Teraz, podstawowym zadaniem jest wyposażenie w komputery wszystkie gabinety rentgenowskie” – mówił Romualdas Kizlaitis, główny specjalista ds. wyposażenia technicznego kliniki w Santoryszkach. Sprawą nie lada będzie również przeszkolenie lekarzy w korzystaniu z nowoczesnego sprzętu. Pierwszy system rentgenodiagnostyczny został przyjęty z ogromnym aplauzem przez społeczność lekarską.

zapadają ludzie w wieku średnim i starszym. Nagminnie jednak ta dolegliwość przesładuje kobiety.

Z powodu złamań kości wielu ludzi staje się niepełnosprawnymi, co z kolei w znacznej mierze wpływa na poważne powikłanie jakości ich życia.

Złamania kości następują wtedy, gdy osteoporoza postępuje i już jest za późno na całkowite jej wyle-

czenie. Obecnie osteoporozę można rozpoznać już we wczesnych stadiach jej rozwoju. Dlatego też, zdaniem lekarzy, istnieje realna możliwość uniknąć tej dokuczliwej choroby lub przynajmniej zahamować jej rozwój. Chcąc uniknąć zrzesotwienia kości, bardzo ważne jest jak można najwcześniej wykryć jego objawy – dokonać badań gęstości mineralnej kości.

Stronę na podstawie inf. wł., agencji BNS, ELTA przygotowała Irena Mikulewicz

Sesja plenarna w ramach konferencji o AIDS

## Pierwsze kroki w kierunku zdrowia

Na Litwie, podobnie zresztą jak i w krajach sąsiednich ponad 80 procent chorych na AIDS zaraża się poprzez narkotyki dożylnie.

Jutro, w przededniu rozpoczęcia IV europejskiej konferencji AIDS, odbędzie się specjalna sesja plenarna pt. „Zmniejszanie szkodliwości narkomanii: pierwsze kroki w kierunku zdrowia i opieki społecznej”.

Podstawowym celem programu zmniejszania tego zjawiska, rekomendowanego przez kraje unijne, jest powstrzymanie rozprzestrzeniania się wirusa HIV, innych infekcji przekazywanych się poprzez krew w środowiskach narkomanów.

Na Litwie z każdym rokiem liczba narkomanów niebezpiecznie wzrasta. Oprócz tego narkotyki stały się dostępne i co gorsza, nawet modne w szkołach. Problem ten urosł do rangi kłeski narodowej. „Li-

ta pretenduje do członkostwa w Unii Europejskiej, dlatego też szczególnie ważne jest, by najlepsi specjaliści z USA, Rosji i Polski, przybyli do nas, podzieliли się swym doświadczeniem” – twierdzą inicjatorzy zwołania sesji.

Podczas sesji głos zabiorą goście honorowi, najwybitniejsi specjaliści w dziedzinie zwalczania narkomanii. Jednym z nich będzie prof. Robert Newmann z USA, który jako teoretyk i praktyk leczenia narkomanów środkiem zastępczym „Metadon” nieoficjalnie zdobył przydomek Mister Metadon.

Na sesji plenarnej wystąpi także Marek Zygodło, dyrektor generalny projektu MONAR w Krakowie, autor licznych referatów na temat prewencji HIV i AIDS, praw konsumentów narkotyków oraz ich potrzeb i wielu in.

Wściekliczna w Kownie

## Powzięto środki ostrożności

Rozporządzeniem mera Kowna, terytorium w promieniu trzech kilometrów wokół domu numer 11 przy ulicy Šėtos, jest ogłoszone ogniskiem wściekliczny. Powzięto wszelkie środki ostrożności, by teren, gdzie na skutek wściekliczny zdechł pies, zabezpieczyć.

Jak podają specjaliści kowieńskiej służby żywności i weterynarii, jest przygotowywany plan przedsięwzięć, by uniknąć dalszego rozprzestrzeniania się wściekliczny. Będzie się bardziej srogo kontrolowało przestrzeganie prawideł hodowli psów i kotów. Będzie się też częściej wyławiało bezpańskie psy i koty, a także niszczyło gryzonie.

Obecnie już wszystkie psy i ko-

ty, mieszkające na skażonym terenie zaszczepiono. Większość czworonogów, podobnie jak zdechły pies, dotychczas nigdy nie była zaszczepiana przeciwko wścieklicznie.

Jak twierdzi Arnas Jautakas, lekarz weterynarii, na pewien czas na terytorium objętym kwarantanną zabroni się organizowania wystaw psów i kotów, w tym też handlu zwierzętami. Z tej miejscowości nie będzie można wywozić zwierząt za granicę. O ile sytuacja się nie zmieni, wspomniane ograniczenia będą ważne przez dwa miesiące. Chociaż to jest dopiero pierwsze ognisko zarażenia wścieklicznym w Kownie, podejrzewa się, że przypadków choroby może być więcej.

Austria

## Plaga komarów po powodziach

Austrię nawiedziła po powodziach plaga komarów. Fachowcy przepowiadają, że sytuacja się na razie nie poprawi, ponieważ wilgoć i ciepła pogoda sprzyjają mnożeniu się owadów.

Komary opanowały całą Austrię, zarówno północ i wschód kraju, najbardziej dotknięte powodzią, jak i rejon, gdzie nie było wielkiej wody. Biolog Bernhard Seidel tłumaczy, że komary miały świetne warunki do rozmnażania nie tylko na zalanych terenach. W rejonach, które ominęła powódź, też padały ulewne deszcze.

Sytuacja się nie poprawi, dopóki nie nastąpi znaczne ochłodzenie.

Na razie apteki sprzedają rekordowe ilości środków przeciw komarom i leków łagodzących dolegliwości po ukąszeniach przez te owady.

Popyt na środki przeciw komarom zrobił się tak wielki, że nie wystarczają już dostawy z fabryk.

„Zaczęliśmy je wytwarzać sami” – wyznał Johann Kuhn z wiedeńskiej apteki, pokazując dziennikarzom flakonik płynu.

Największy problem mają matki małych dzieci. „Wszystkie specyfiki przeznaczone są dla dzieci powyżej 6 lat. Nie wiem, co robić, bo moja córka ma 4 lata” – skarżyła się Regina P. z Wiednia, pokazując rękę całą pokrytą śladami po ukąszeniach.

Przypadek zgorzeli gazowej w Birzach

## Choroba rzadko spotykana

W szpitalu rejonu birżańskiego z powodu śmiertelnego wirusa zgorzeli (gangreny) gazowej zamknięto sale operacyjne, zaostrzono wymogi dezynfekcji oddziałów chirurgicznych i reanimacji.

Normalny rytm pracy szpitala naruszył śmiertelny wypadek, kiedy na skutek ataku zgorzeli gazowej po operacji zmarł 61-letni mieszkaniec wsi Kirdaniai.

Przed tygodniem pacjentowi z powodu naruszenia krwioobiegu amputowano nogę. Drugą z powodu ropniaków odjęto jeszcze przed dwoma latami. Po operacji pacjent czuł się bardzo źle, rana spuchła. Medycy szpitala w Birzach podejrze-

wają, że mężczyznę zaatakowała rzadko spotykana i bardzo niebezpieczna choroba – zgorzela gazowa. Ostatni raz w szpitalu leczono pacjenta chorego na taką samą chorobę przed 30 laty. Próbkę krwi zmarłego wysłano na badania do laboratorium mikrobiologii w Poniewieżu. Ostateczne wyniki badań będą znane dopiero po siedmiu dniach.

Bakterie gangreny gazowej żyją w gruncie, w jelitach zwierząt ciepłokrwistych. Dla ich rozpowszechniania się nie potrzeba tlenu. Bakterie gangreny stają się zwłaszcza niebezpieczne, kiedy dostają się do rany. Wtedy, w szybkim tempie rozmnażają się, zatrują cały organizm.



**Wrzesień jest wspaniały! Nieprawdaż? I słonko nam jeszcze przygrzewa, i deszczyk od czasu do czasu zawita; tu grzyb się pojawił, tam listek złoty... Piękna jest jesień i teraz to widać najlepiej. Rozejrzyjcie się dookoła.**

**POCZTA POCOPOTKA**

Uczestnikami tegorocznych kolonii letnich w Więcborku byli uczniowie ze Szkoły Średniej im. J. Pawła II w Wilnie, szkółki niedzielnej w Święcianach i Nowych Święcianach, Kłajpedy, Druskiennik.

**Wrażenia z kolonii w Więcborku**



Pozostały piękne wspomnienia i zdjęcie na pamiątkę Fot. archiwum

Na koloniach spodobało mi się wszystko – wycieczki do Bydgoszczy, Gdańska i Gdyni, spacer dookoła jeziora, spacer po mieście, wypad do cyrku, nad jezioro, na pokazy podnoszenia ciężarów... Mieliśmy bardzo dobre i fajne wychowawczynie oraz przewodnika, kierownika kolonii. Na koloniach raczono nas pysznym jedzeniem. Było tak wspaniale, że nie poczułam tęsknoty za domem. Nie spostrzegłam jak minęły 2 tygodnie. Chętnie pojechałabym do Więcborka jeszcze kilka razy. **Bożena Dordzik, klasa 6a**

Na koloniach letnich spodobały się mi wycieczki do Gdańska, Gdyni, Bydgoszczy. Chodziliśmy również do cyrku, na wyścigi motocyklistów. Gościliśmy u siebie nawet sztangistów. Mieliśmy bardzo dobrego kierownika, pana Romana. Bardzo spodobało mi się w Polsce!!! **Karina Wasilewska, klasa 6**

Najbardziej podczas kolonii spodobały mi się wycieczki do Gdańska, Bydgoszczy, Gdyni itd. Często chodziliśmy do miasta na zakupy. Także była wycieczka do cyrku i na atrakcje. Codziennie mieliśmy smaczne dania. Ciekawe były zabawy i dyskoteki. Bardzo ciekawie spędziliśmy czas. **Elżbieta Zacharewicz, klasa 6**

Na kolonii było kilka wycieczek – do Gdyni, Gdańska, Bydgoszczy. Były wypad do cyrku, na wyścigi motocyklistów. Były zorganizowane także pokazy ciężarów, później koloniści mogli też spróbować swoich sił.

Organizowaliśmy takie imprezy jak: konkurs fryzjerski, chrzest kolonijny, wybór Miss i Mistera Kolonii. Codziennie odbywały się dyskoteki.

Mieliśmy też spotkanie z przedstawicielami władz „Wspólnoty Polskiej” oraz samorządu lokalnego Krajny.

Jesteśmy wdzięczni wszystkim, którzy nas zaprosili i pomogli nam wyjechać na te kolonie – Senatowi RP i Zarządowi Krajowemu Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Warszawie, Stowarzyszeniu Nauczycieli „Macierz Szkolna” na Litwie, za bezproblemowe przekroczenie granicy dziękujemy Konsulatowi Generalnemu RP w Wilnie.

**CZARNE JAGODY**

– Tatusiu! Co to za czerwone kulki na tych krzaczkach?  
– To są, mój synku, czarne jagody.  
– A dlaczego są czerwone?  
– Bo są jeszcze zielone. A jak będą naprawdę czarne, to zrobią się zupełnie niebieskie.

**K O N K U R S**

„Moje wakacje”

Podczas wakacji byłam w Trokach. Było bardzo ciekawie. Pojechaliśmy tam z namiotem. Wieczorem paliliśmy ognisko. W czasie obiadu do brzegu przyplwały łabędzie. Karmiłam je chlebem. W rodzinie łabędzi był tata, mama i cztery małe łabędzie. W dzień, gdy świeciło słońce, woda błyszczała. Wtedy akurat zobaczyłam tatę-łabędzia. Zrobiliśmy zdjęcia. W tym jeziorze nauczyłam się pływać. Nad jeziorem widziałam także nurów. Tam były również lilie wodne.

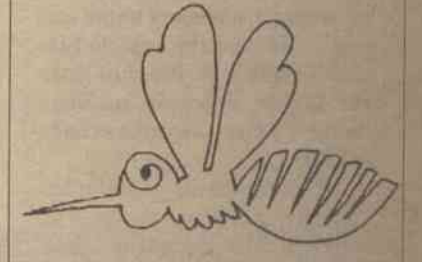
Gdy wracaliśmy, widziałam dużo krów i koni. Widziałam, gdy bociany łapały żabki.

Moje wakacje bardzo mi się spodobały.

Iwona Poczepka, 5a klasa, Szk. Śr. im. J. Lelewela



Narysuj, nie odrywając ołówka od papieru



**ZAGADKI**

\*\*\*\*\*

W twardej skarbonce  
Smaczny skarb mieszka.  
Jak ją rozbijesz,  
To zjesz.....

\*\*\*\*\*

Pachnące, czerwone,  
Słonkiem malowane,  
Przyniosę ich z lasu  
Pełny po brzeg dzbanek.

\*\*\*\*\*

Ma on nóżkę – nie ma buta,  
Ma kapelusz – nie ma głowy;  
Czasem gorzki i trujący,  
Często smaczny jest i zdrowy.

\*\*\*\*\*

Dawno na niebo wyjechały,  
Jeden Wielki, drugi Mały.  
W Małym jest Gwiazda  
Biegunowa, zwana Polarną.  
O czym mowa?

Wasza Pucutka

**Uwaga! Matematyczne umysły! Ciekawostka dla Was!**



Pośród największych matematyków wymienia się, obok Pitagorasa, Archimidesa, Newtona i Pascala, niemieckiego uczonego Karola Fryderyka Gaussa (1777 – 1855).

W wieku 17 lat udowodnił twierdzenie o wielokątach foremnych, używając cyrkla i linijki. Biografowie Gaussa wspominają następującą anegdotę: Stary nauczyciel poddyktował uczniom zadanie: „Znaleźć sumę wszystkich liczb od 1 do 40”.

Nauczyciel sądził, że rozwiązanie zadania zajmie chłopcom całą godzinę. Jakież było jego zdziwienie, gdy tuż po napisaniu treści zadania na tablicy usłyszał wesoły okrzyk 7-letniego Karola: „Już skończyłem”. Nauczyciel sądził, że ma do czynienia z jakimś wybiegiem i dlatego zajął do zeszytu Gaussa po sprawdzeniu wyliczeń pozostałych chłopców w klasie. Jedynie podana przez Gaussa liczba była prawidłowa.

Stary nauczyciel zorientował się, że ma do czynienia z ogromnym talentem matematycznym i stwierdził, że niewiele będzie mógł go nauczyć. Słowem: uczeń przerósł swego mistrza. Nie wpadajcie w pychę, jeżeli uda Wam się w pamięci pomnożyć 11 razy 12 (na przykład). Niech Wam się nie wydaje, że już przerosliście swego nauczyciela. Chyba, że jesteście (bo może być to tylko jeden na dziesiątki tysięcy) geniuszem...

**TAJEMNICZE ULURU**

Chciałabym Was dzisiaj zapoznać z jednym z mitycznych, a być może magicznych miejsc na świecie. Jest to góra ULURU, która znajduje się w samym sercu australijskiej pustyni. Jest to święta góra aborygenów. Gigantyczna skała z piaskowca ma 335 m wysokości i 2,6 km długości. W świetle słońca góra Uluru przybiera niezwykle barwy: o świcie niebieska, a gdy zapada zmierzch, staje się czerwono-brązowa. Turyści z całego świata przyjeżdżają podziwiać górę Uluru. Wspinaczka jednak na górę jest niebezpieczna, o czym przestrzegają miejscowi przewodnicy. Aborygeni wierzą, że na Uluru krzyżują się „drogi snów”. To tutaj spotkały się po raz pierwszy wędrownie plemiona Anangu.

Pamięć o przodkach jest dla aborygenów bardzo ważna. Uluru przypomina im o legendarnych, szczęśliwych czasach, zwanych „Tjurjupa”. Nie są one zapisane, żyją w legendach.

Członkowie plemienia Anangu uważają, że turyści nie powinni wspinąć się na Uluru. Chętnie natomiast pokazują im niektóre jaskinie u stóp góry i znajdujące się w nich malowidła skalne. Dla plemienia Anangu nawet najmniejsze odłamki góry są święte, ponieważ przypominają o mitycznej przeszłości tego wyjątkowego miejsca. Według legend, wśród głazów na zboczach Uluru znajdują się skamieniałe ciała ludzi – jaszczurek i jaja, złożone przez kobietę – pytona.

Z powstaniem Uluru wiąże się wiele legend. Jedną z nich mówi, że góra powstała w miejscu, gdzie wylegiwał się wielki wąż o imieniu Kunija. Wąż zamienił się w skały, które utworzyły górę. Inni wierzą, że góra powstała z Wielkiego Tęczowego Węża, który zesłiznął się na ziemię w dół tęczy. Wielki Tęczowy Wąż Uluru przybył na polecenie wężowego boga wszechświata i był stwórcą wszelkiego życia na ziemi. Dlatego aborygeni uważają, że góra Uluru jest święta i nie wolno na nią się wspinąć. Jej skały są żywą legendą.



## Polska

## "Szkoła z klasą"

Prezydent Aleksander Kwaśniewski zainaugurował wczoraj ogólnopolską akcję "Szkoła z klasą". Prezydent patronuje akcji mającej na celu oddolne reformowanie polskiej szkoły.

"Ogromnie ważne jest, abyśmy potrafili zapewnić odpowiednio wysoki poziom kształcenia wszędzie w Polsce. Talenty rozkładają się proporcjonalnie — to nie jest tak, że gdzieś jest ich większe nagromadzenie, a gdzieś indziej mniejsze" — powiedział prezydent. Ogólnopolska akcja "Szkoła z klasą" została ogłoszona w maju tego roku przez dziennik "Gazeta Wyborcza". W realizacji projektu wspiera ją Centrum Edukacji Obywatelskiej. Do poniedziałku udział w akcji zgłosiło 2.257 szkół, czyli 9,67 proc. wszystkich szkół w Polsce.

## Sondaż CBOS

Gdyby wybory do sejmików wojewódzkich odbywały się na początku września, najlepszy wynik — 25 proc. — osiągnęłyby koalicja SLD-UP. Na koalicję PO-PiS chce głosować 15 proc. wyborców, na Samoobronę — 8 proc. — wynika z sondażu CBOS.

W porównaniu z sierpniem i lipcem deklarowane poparcie dla koalicji SLD-UP wzrosło o 7 proc. Poparcie dla koalicji Platforma Obywatelska-Prawo i Sprawiedliwość jest stabilne. Samoobrona w porównaniu z lipcem straciła 3 punkty procentowe. W porównaniu z ubiegłym miesiącem obniżyło się także poparcie dla PSL. Na kandydatów tego ugrupowania głosowałoby 6 proc. wyborców, o 2 proc. mniej niż w lipcu.

## Partnerstwo Lokalne

Walka z bezrobociem to najważniejszy cel polsko-amerykańskiego Programu Wdrażania Modelu Partnerstwa Lokalnego na terenie Polski.

W Belwederze na temat programu dyskutowali uczestnicy Rady Krajowej skupiającej parlamentarzystów, przedstawicieli rządu, organizacji pracodawców, związków zawodowych i niezależnych ekspertów. Program zakłada Wdrażanie Modelu Partnerstwa Lokalnego w województwach małopolskim, pomorskim i lubelskim w latach 2002-2003. Program jest współfinansowany z pieniędzy amerykańskich. Ma na celu przeciwdziałanie bezrobociu i ubóstwu.

## Pamięci pomordowanych

Kilkuset uczestników zgromadziły uroczystości na terenie byłego hitlerowskiego obozu zagłady na Majdanku w Lublinie, zorganizowane dla uczczenia pamięci pomordowanych tu podczas II wojny światowej.

Uroczystości rozpoczęły roczne 58. "Dni Majdanka", mające na celu podtrzymywanie pamięci o zbrodniach dokonanych w tym obozie. Pod Mauzoleum w prochami pomordowanych przybyli dawni więźniowie obozu, kombatancki, przedstawiciele władz administracyjnych i samorządowych. Gościem honorowym uroczystości był ostatni prezydent RP na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski. Na Majdanku w latach 1941-44 Niemcy zamordowali prawie ćwierć miliona ludzi zwięzionych z całej Europy.

Opozycja przygotowuje kolejne manifestacje

## "Kryminalny reżim Kuczmy"

Lider ukraińskich komunistów Petro Symonenko zapowiedział na przyszły tydzień "kolejną, jeszcze potężniejszą" demonstrację uliczną opozycji przeciwko polityce prezydenta Leonida Kuczmy.

"To będzie nasza odpowiedź na bezprawne działania władz. Minionej nocy, napadając na śpiących w namiotach demonstrantów, używając siły w stosunku do przebywających tam parlamentarzystów władza pokazała swą zwierzęcą twarz", powiedział Symonenko na konferencji prasowej w Kijowie, w której wzięli też udział lider ukraińskich socjalistów Oleksandr Moroz i przewodnicząca prawicowej "Batkivszczyzny" Julia Tymoszenko.

"Jeżeli wcześniej mogliśmy mówić o reżimie Kuczmy, to po ostatnich wydarzeniach możemy stwierdzać, że panuje nad nami junta Kuczmy-Medwedczuka (prezydenta i szefa jego administracji). Junta ignoruje wszystko: prawo, konstytucję, rozkrada budżet państwa. Jesteśmy gotowi do walki", wtórował Symonenko Moroz.

"Kryminalny reżim Kuczmy nabiera cech faszystwu. Nie ma mowy o demokracji czy prawach człowieka" — tak z kolei komentowała nocną akcję milicji na miasteczko namiotowe opozycji była wicepremier Julia Tymoszenko.



"Kryminalny reżim Kuczmy nabiera cech faszystwu. Nie ma mowy o demokracji czy prawach człowieka" — tak komentowała nocną akcję milicji na miasteczko namiotowe opozycji była wicepremier Julia Tymoszenko  
Fot. EPA-ELTA

Trójka opozycyjnych polityków chce zwołać w sprawie nocnych zajęć nadzwyczajne posiedzenie parlamentu (w tym tygodniu deputowani pracują w komisjach), spo-

tkając się z korpusem dyplomatycznym i poinformować opinię międzynarodową o sytuacji na Ukrainie.

Prezydentowi Kuczmy opozy-

cja chce wręczyć list ze swoją opinią na temat ostatnich wydarzeń. Z kolei ministrowie siłowi mają być wezwani do parlamentu dla złożenia wyjaśnień.

Irak zgadza się na bezwarunkowy powrót inspektorów —  
Ustępstwa Saddama

Bagdad zgodził się w poniedziałek na powrót do Iraku inspektorów rozbrojeniowych ONZ, bez żadnych warunków wstępnych. Stanowisko irackie, powitane w wielu krajach z zadowoleniem, zostało jednak sceptycznie przyjęte przez Waszyngton.

Irak ma nadzieję na szybkie zniesienie sankcji ONZ-owskich i oczywiście twierdzi, że nie ma już żadnych podstaw do amerykańskiej interwencji militarnej. Państwa zachodnie podchodzą jednak do kwestii sankcji bardzo ostrożnie. Inspektorzy rozbrojeniowi są gotowi wrócić do Iraku, kiedy tylko Rada Bezpieczeństwa "zapali zielone światło". Wczoraj wicepremier Iraku Tarek Aziz ogłosił w Bagdadzie, iż decyzja jego rządu "skutecznie pozbawia Stany Zjednoczone jakiegokolwiek pretekstu do ataku na Irak i rozpętania wojny".

Wyraził też nadzieję, że powrót inspektorów zaowocuje jak najszybszym zniesieniem sankcji.

18 ofiar śmiertelnych —  
Zamach w Groznych

Osiemnaście ludzi zginęło w poniedziałek w stolicy Czeczenii Groznych w wyniku eksplozji podłożonego ładunku wybuchowego — podano wczoraj.

Według rosyjskiej telewizji TVS, bomba umieszczona na poboczu drogi mogła być wymierzona w dwa rosyjskie pojazdy wojskowe, które ją jednak ominęły, a wybuchła, gdy najechał na nią przepelniony autobus. Bomba została zrobiona z łuski pocisku artyleryjskiego i podłożona w pobliżu przystanku autobusowe-

go. "Nie ma wątpliwości, że inicjatorami tego nieludzkiego aktu są przedstawiciele ugrupowań czeczeńskich. W taki sposób próbują oni destabilizować sytuację w stolicy Czeczenii i w całej republice" — oświadczyła strona rosyjska.

Natomiast rzecznik nieuznawanego przez Rosję prezydenta Czeczenii Asłana Maschadowa twierdzi, że "chodzi o nowy akt terroryzmu, przygotowany przez rosyjskie służby specjalne, by zdyskredytować czeczeński ruch oporu".

Interfax potwierdza rozmowę w sprawie okupu —  
Porwanie Kukury

Porywacze wiceprezesa rosyjskiego koncernu naftowego Łukoil Siergieja Kukury żądają za niego okupu — poinformowała wczoraj agencja Interfax, powołując się na "źródła zbliżone do prowadzących śledztwo".

Agencja potwierdza tym samym doniesienia dziennika "Kommiersant", który wczoraj podał, że na specjalny telefon Łukoilu zadzwonił domniemany porywacz w sprawie pieniędzy. Interfax nie wymienia żądanej sumy, dziennik "Kommiersant" pisze o 6 mln dolarów.

Oficjalnie nie potwierdzono tajemniczego telefonu, zaś w rosyjskim MSW wyjaśniono gazecie, że tego typu telefony nie zawsze pochodzą od rzeczywistych porywaczy. Czasem mają na celu zmylenie śledztwa, zaś w innych wypadkach pieniądze chcą zgarnąć osoby nie mające z porwaniem nic wspólnego.

Tymczasem sam koncern oferuje 30 mln rubli (ok. 1 mln dolarów) za wszelkie informacje, które przyniosą się do uwolnienia Kukury.

Rozmówca Interfaxy twierdzi, że o porwanie można podejrzewać lu-

dzi związanych w przeszłości z tajnymi służbami, gdyż, jak powiedział, ludzie ci "mają nawyki pracy charakterystyczne dla specjalsów".

Porwania pierwszego wiceprezesa, odpowiedzialnego za wielomiliardowe finanse firmy, dokonali w czwartek w Moskwie ludzie udający milicjantów. Uprawdzenie wiceprezesa to nie pierwsza tajemnicza sprawa w historii firmy.

W roku 1997 we własnym mieszkaniu zmarł niespodziewanie na serce ówczesny wiceprezes Witalij Szmidi. Według "Nowej Gazety", Szmidi cieszył się dobrym zdrowiem i niespodziewaną śmierć należy łączyć z jego planami restrukturyzacji holdingu.

Z kolei w roku 1999 wprowadzono brata wiceprezesa spółki-córki koncernu — "Lukoil-International" — Musy Keligowa. Gdy okazało się że ślady porwania wyraźnie wiodą do Czeczenii, Keligow, sam pochodzący z Kaukazu, nie czekał długo — zwolnił się z firmy, sformował oddział i ruszył na jego czele na poszukiwanie. Po kilku potyczkach i zabiciu części porywaczy, udało mu się brata uwolnić.

## Truciciel Chen

## Przyznał się do winy

Chińska telewizja poinformowała wczoraj, że zatrzymany w niedzielę, niejaki Chen Zhenping, przyznał się do dosypania trucizny do potraw w jednej z restauracji we wschodnich Chinach.

Według telewizji, zatruta żywność spowodowała śmierć 38 ludzi. Wcześniej agencja Xinhua informowała jednak o 41 ofiarach śmiertelnych, a rozgłośnia China Radio International o 49.

Do zatrucia doszło w ubiegłą sobotę w jednej z chińskich jadłodajni w miasteczku Tangshan w prowincji Jiangsu (Dziang-su). Wśród ogółem ponad 400 poszkodowanych są głównie murarze i dzieci ze szkoły średniej, którzy jedli ciasteczka sezamowe, smażone paluszki i kleisty ryż. Chen zeznał, że do zbrodni popchnęły go zazdrość i nienawiść do właściciela konkurencyjnej jadłodajni.





Sprintem

• Litewski środkowy zespół ligi NBA Cleveland Cavaliers został w poniedziałek zatrzymany przez policję w miejscowości Bay Village. Koszykarzowi postawiono zarzut prowadzenia samochodu pod wpływem alkoholu. Dzisiaj zawodnik stanie przed sądem.

• Prezes południowokoreańskiej federacji piłkarskiej Chung Mong-joon ogłosił, że będzie kandydował w najbliższych wyborach prezydenckich, które odbędą się w grudniu tego roku. Chung jest obecnie bardzo popularny w swoim kraju, na co wskazują wyniki wielu sondaży opinii publicznej. Działacz zyskał rozgłos po udanych mistrzostwach świata, w których Korea Płd. wywalczyła czwarte miejsce.

• Kapitan Spartaka Moskwa Jegor Titow nie wróci na boisko do końca sezonu. Piłkarzowi odnowiła się kontuzja prawego kolana. 26-letni Titow przejdzie w piątek operację w Niemczech, po której będzie pauzował co najmniej trzy miesiące. Rosjanin po raz pierwszy odniósł kontuzję kolana - zerwanie więzadeł kolanowych - w sierpniu tego roku po meczu ligowym z Andzi Machaczkała.

• Były trener piłkarskiej reprezentacji Belgii Robert Waseige stracił pracę w Standardzie Liege z powodu słabych wyników prowadzonego przez niego zespołu. Władze klubu postanowiły zwolnić Waseige w niedzielę, dwa dni po porażce Standardu z Club Bruges (1:2). Była to już czwarta przegrana tej drużyny w pięciu dotychczasowych meczach ligowych. Zespół z Liege zamyka tabelę ekstraklasy, mając na koncie tylko jeden punkt. Miejsce Waseige zajmie na razie Dominique D'Onofrio.

• Mistrzostwa świata Formuły za dwa lata mogą zostać poszerzone do 18 wyścigów. Według nieoficjalnych źródeł, w 2004 roku rozegrane zostanie po raz pierwszy Grand Prix Środkowego Wschodu w Bahrajnie. „W tym tygodniu podpisałem stosowną umowę z wiceprezesem FIA, panem Bernie Ecclestone” - napisał w oświadczeniu wydanym dla prasy władca Bahrajnu, książę Salman bin Hamed Al Chalifa. Oznaczałoby to odrzucenie przez FIA kandydatury do organizacji wyścigu z cyklu Grand Prix, złożonych przez Rosję, Turcję, Egipt, Chiny i Dubaj. Informacji tych nie potwierdzili przedstawiciele FIA.

• Dwa napastnicy argentyńskiej drużyny piłkarskiej Independiente Buenos Aires - Andres Silvera i Federico Insua - w meczu ligowym z Chacarita Juniors popisali się rzadko spotykaną skutecznością - w pół godziny zdobyli sześć goli. Independiente wygrało 6:2. Najlepszymi umiejętnościami popisał się zwłaszcza Andres Silvera, który na trafienie do siatki rywali trzy razy potrzebował zaledwie dziesięciu minut.

• 150 milionów euro gotowe jest zapłacić Ferrari Michaelowi Schumacherowi, aby na dwa kolejne lata przedłużył kontrakt z włoskim teamem. W tym sezonie Formuły 1 Niemiec zarobił 40 milionów. Dotychczasowa umowa pięciokrotnego mistrza świata (1994-95, 2000-02) z Ferrari obowiązuje do końca 2004 roku. Schumacher już teraz należy do grona najlepiej zarabiających sportowców świata.

Michalczewski pokonał Halla Teraz jako Polak



Dariusz Michalczewski już osiem lat broni tytułu mistrza świata federacji WBO w wadze półciężkiej. Na zawodowym ringu nie przegrał żadnej z dotychczasowych 47 walk. Fot. EPA-ELTA

Dariusz Michalczewski wygrał przez techniczny nokaut na ringu w Brunzwicku walkę w obronie tytułu mistrza świata. W 10. rundzie sędzia przerwał pojedynek Polaka z pochodzącym z Jamajki amerykańskim bokserem Richardem Hall.

Michalczewski osiem lat temu po raz pierwszy sięgnął po tytuł mistrza świata federacji WBO w wadze półciężkiej. Na zawodowym ringu nie przegrał żadnej z dotychczasowych 47 walk. W Brunzwicku wystąpił po raz pierwszy w zawodowej karierze jako Polak.

Pojedynek rozpoczął się fatalnie dla Michalczewskiego. Już na początku pierwszej rundy huraganowy atak rywala doprowadził do rozcięcia łuku brwiowego Polaka. Na szczęście uraz nie był poważny. W drugim starciu prosty Michalczewskiego nieco uspokoił Halla, ale na krótko, bo końcówka należała do Amerykanina.

Trzecia runda to ostre wymiany

ciosów z obu stron. W czwartej Amerykanin nieco osłabł, ale kilka razy niebezpiecznie trafił Polaka, który w piątej uzyskał przewagę po lewych prostych. W szóstym starciu odrozdził się Hall. Był to bardzo dobry pokaz boksu. Obaj zawodnicy zaprezentowali bogaty repertuar ciosów. W końcówce niewiele brakowało, by Amerykanin znalazł się na deskach.

W siódmej rundzie atakujący Michalczewski nie uzyskał znaczącej przewagi, a Hall świetnie się bronił. Podobna była i następna, a w dziesiątej, po lewym i prawym prostym Polaka, także i łuk brwiowy rywala zaczął krwawić. W dziesiątej rundzie szybka kombinacja ciosów Michalczewskiego zamroczyła amerykańskiego boksera, a sędzia, nie chcąc by walka zakończyła się nokautem, przerwał pojedynek.

Michalczewski w 1988 roku odłączył się od ekipy przebywającej na turnieju w Niemczech. Do tej pory walczył jako Niemiec, teraz zadeklarował, że chce boksować dla Polski.

Mistrzostwa Świata koszykarek

Litwa w drugiej rundzie

Odbyły się ostatnie mecze grupowe w czterech grupach w pierwszej fazie mistrzostw świata koszykarek, które odbywają się w Chinach. Reprezentacja Litwy w trzecim meczu przegrała z zespołem USA 48:105 (19:32, 7:19, 14:33, 8:21).

Najsukuteczniej w litewskiej ekipie zagrały Sandra Valužytė i Agnė Abromaitė, które zdobyły po 10 punktów. 12 drużyn zagra teraz w dwóch grupach (E i F) w miejscowościach Suzhou i Changzhou, z zaliczeniem wyników meczów z pierwszej fazy. Cztery najlepsze z każdej grupy awansują do ćwierćfinałów.

Table with 2 columns: Group Name and Standings (W, P, Kosze). Groups include Australia, Hiszpania, Argentyna, Japonia, Francja, Korea Płd., Kuba, Tunezja.

Table with 4 columns: Rank, Team Name, Wins, Losses, Points. Groups include Senegal, Rosja, Tajwan, Francja, Korea Płd., Kuba, Tunezja.

Table with 2 columns: Group Name and Standings (Rank, Team Name, Wins, Losses, Points). Groups include Francja, Brazylia, Chiny, Hiszpania, Argentyna, Jugosławia, USA, Francja, Korea Płd., Rosja, Kuba, Litwa.

Na podstawie doniesień PAP i BNS stronę przygotował Andrzej Łakis

Para zakochanych zdobyła Grand Prix IAAF 2002

Montgomery — najszybszy

Amerykańska para sprinterów Marion Jones i Tim Montgomery zdobyła Grand Prix Międzynarodowego Stowarzyszenia Federacji Lekkoatletycznych (IAAF). Oboje (zakochani w sobie) zwyciężyli w finałowych zawodach w Paryżu w biegu na 100 m. Montgomery ustanowił wynikiem 9,78 rekord świata.

Przed jego to właśnie startem, a po występach głównych pretendentów do trofeum - Marokańczyka Hichama El Guerrouja i Felixa Sanchez z Dominikany - ogłoszono, że zdobywcą Grand Prix IAAF 2002 jest El Guerrouj. Montgomery nie był wówczas brany pod uwagę, gdyż nawet jego zwycięstwo w biegu na 100 m nie dałoby mu tylu punktów, aby mógł wyprzedzić reprezentantów Maroka i Dominikany. Przed paryskim finałem obaj mieli po 92 pkt, obaj też wygrali swe konkurencje, ale pierwsze miejsce dano Hichamowi El Guerroujowi. Montgomery, chcąc zdobyć Grand Prix, musiałby pobić rekord świata. Eksperti oceniali szansę poprawienia rekordu na 1:1000, więc gratulacje - do chwili biegu na 100 m mężczyzn - przyjmował El Guerrouj.

Kiedy po minięciu linii mety przez Montgomery'ego na tablicy wyświetlił się wynik 9,78 i dopuszczalny regulaminowo wiatr o prędkości 2 m/s, stadion początkowo oniebiał, a po chwili wybuchnął eksplozją radości. Ale końcowej punktacji Grand Prix nie zmieniono i podano, że trofeum zdobył Marokańczyk. Tymczasem okazało się, że triumfator jest jednak Montgomery, który zrównał się liczbą punktów z El Guerroujem i Sanchezem.

Wyniki Mężczyźni: 100 m: 1. Tim Montgomery (USA) 9,78; 2. Dwain Chambers (W. Brytania) 9,87; 3. Jon Drummond (USA) 9,97;

400 m: 1. Michael Blackwood (Jamajka) 44,72; 2. Gregory Haughton (Jamajka) 44,87; 3. Leonard Byrd (USA) 44,92;

400 m ppl: 1. Felix Sanchez (Dominikana) 47,62; 2. Stephane Diagne (Francja) 47,82; 3. James Carter (USA) 48,12;

1500 m: 1. Hicham El Guerrouj (Maroko) 3:29,27; 2. Bernard Lagat (Kenia) 3:30,54; 3. Cornelius Chirchir (Kenia) 3:31,51;

3000 m: 1. Abraham Chebii (Kenia) 8:33,42; 2. Paul Bitok (Kenia) 8:34,00; 3. Mark Bett (Kenia) 8:34,20;

tyczka: 1. Jeff Hartwig (USA) 5,75; 2. Aleksandr Averbuch (Izrael) 5,75; 3. Tim Lobinger (Niemcy) 5,65; młot: 1. Koji Murofushi (Japonia) 81,14; 2. Adrian Annus (Węgry) 80,03; 3. Balazs Kiss (Węgry) 79,74;

wzwyż: 1. Stefan Holm (Szwecja) 2,31; 2. Jarosław Rybakow (Rosja) 2,28; 3. Abderrahmane Hammad (Algieria) 2,28;

kula: 1. Adam Nelson (USA) 21,34; 2. Jurij Bilonog (Ukraina) 20,74; 3. Milan Haborak (Słowacja) 20,40;

trójskok: 1. Christian Olsson (Szwecja) 17,48; 2. Jonathan Edwards (W. Brytania) 17,41; 3. Alexander Martinez (Kuba) 17,09;

Kobiety: 100 m: 1. Marion Jones (USA) 10,88; 2. Debbie Ferguson (Bahamy) 10,97; 3. Tayna Lawrence (Jamajka) 10,99;

100 m ppl: 1. Gail Devers (USA) 12,51; 2. Bridgette Foster (Jamajka) 12,62; 3. Anjanette Kirkland (USA) 12,62;

400 m: 1. Ana Guevara (Meksyk) 49,90; 2. Lorraine Fenton (Jamajka) 50,47; 3. Michelle Collins (USA) 51,44;

1500 m: 1. Jelena Zadoroznjaja (Rosja) 4:00,63; 2. Suzy Favor Hamilton (USA) 4:01,08; 3. Geraldine Henderson (Irlandia) 4:02,08;

3000 m: 1. Gabriela Szabo (Rumunia) 8:56,29; 2. Tatiana Tomaszoowa (Rosja) 8:56,34; 3. Berhane Adere (Etiopia) 8:56,60;

w dal: 1. Higa Maggi Maurren (Brazylia) 7,02; 2. Tatiana Kotowa (Rosja) 6,86; 3. Tunde Vaszi (Węgry) 6,70;

oszczep: 1. Osleidys Menendez (Kuba) 65,69; 2. Mikaela Ingberg (Finlandia) 62,34; 3. Tatiana Szikolenko (Rosja) 62,25;

dysk: 1. Natalia Sadowa (Rosja) 65,79; 2. Vera Pospisilova (Czechy) 64,10; 3. Ellina Zwieriewa (Białoruś) 63,28.

Końcowa klasyfikacja Grand Prix IAAF 2002:

Mężczyźni: 1. Tim Montgomery (USA) 116 pkt, 2. Hicham El Guerrouj 116, 3. Felix Sanchez (Dominikana) 116, 4. Christian Olsson (Szwecja) 102, 5. Jonathan Edwards (W. Brytania) 96, 6. Bernard Lagat (Kenia) 91, 7. Jeff Hartwig (USA) 89, 8. Benjamin Limo (Kenia) 89, 9. Tim Lobinger (Niemcy) 84, 10. Stefan Holm (Szwecja) 81,5.

Kobiety: 1. Marion Jones (USA) 116, 2. Gail Devers (USA) 111, 3. Ana Guevara (Meksyk) 108, 4. Osleidys Menendez (Kuba) 106, 5. Tatiana Szykolenko (Rosja) 101, 6. Berhane Adere (Etiopia) 100, 7. Bridgette Foster (Jamajka) 99, 8. Gabriela Szabo (Rumunia) 98, 9. Lorraine Fenton (Jamajka) 97, 10. Tayna Lawrence (Jamajka) 93.

Vuelta a Espana

Sekundowa strata

Hiszpan Aitor Gonzalez z grupy Kelme wygrał dziesiąty etap wyścigu kolarskiego Vuelta a Espana - jazdę indywidualną na czas na dystansie 36,5 km wokół Cordoby. Liderem pozostał jego rodak i kolega z zespołu - Oscar Sevilla.

Gonzalez uzyskał czas 45.32 i o 40 sekund wyprzedził Oscara Sevilla. Minutę dłużej niż zwycięzca potrzebował na pokonanie trasy Brytyjczyk David Millar (Cofidis). W klasyfikacji generalnej Sevilla pozostał liderem, ale jego przewaga nad Gonzalezem zmalała zaledwie do sekundy. Trzeci po 10. etapach jest Hiszpan Roberto Heras (US Postal).

Wyniki 10. etapu: 1. Aitor Gonzalez (Hiszpania, Kelme) 45:32, 2. Oscar Sevilla (Hiszpania) strata 40 s,

3. David Millar (W. Brytania) 1:00, 4. Joseba Beloki (Hiszpania) 1:01, 5. Antonio Tauler (Hiszpania) 1:24, 6. Iban Mayo (Hiszpania) 1:30, 7. Roberto Heras (Hiszpania) 1:34, 8. Klaus Moeller (Dania) 1:42, 9. Christian Vandevelde (USA) 1:43, 10. Oscar Pereiro (Hiszpania) 1:50.

Klasyfikacja generalna: 1. Oscar Sevilla (Hiszpania) 33:19:00, 2. Aitor Gonzalez (Hiszpania) strata 1 s, 3. Roberto Heras (Hiszpania) 1:42, 4. Iban Mayo (Hiszpania) 2:04, 5. Joseba Beloki (Hiszpania) 2:19, 6. Aleksander Winokurov (Kazachstan) 2:19, 7. Haimar Zubeldia (Hiszpania) 2:56, 8. Felix Garcia Casas (Hiszpania) 3:05, 9. Joerg Jaksche (Niemcy) 3:20, 10. Mikel Zarrabeitia (Hiszpania) 3:33.



